

PRACUJEMY W DOMU Z SZEŚCIOLATKIEM

Wiosna na wsi - Uparty kogut.

1. Słuchanie piosenki *Na podwórku*. (link do piosenki dołączony na stronie "Żabki")

I. *Na podwórku na wsi
jest mieszkańców tyle,
że aż gospodyni
trudno zliczyć ile.*

Ref.: *Kury, gęsi i perliczki
i indyki, i indyczki.
Jest tu kwoka z kurczętami,
mama kaczka z kaczetami.
Piękny kogut Kukuryk
i kot Mruczek,
i pies Bryś.
Więc od rana słysząc wszędzie:
kukuryku, kwa kwa, gę gę,
hau hau, miau miau, gul gul gul-
podwórkowy chór.*

II. *Koń Kasztanek w stajni,
a w oborze krowa,
tam w zagrodzie owce
i brodata koza.*

III. *A tu są króliki:
i duże, i małe,
łaciate, i szare,
i czarne, i białe.*

- Rozmowa dotycząca tekstu piosenki
 - Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?
 - Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?

2. Karta pracy, część 4, s.3

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem samodzielnie. Rysowanie po śladzie drogi kury do kurnika.

3. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej- Zaremby *Uparty kogut*.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

- Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? - wypytywała tatę.

- Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt - dwa traktory. Traktorów się chyba nie obawiasz? - spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. - Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem super mamą.

- Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza - ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórko. Ada i Olek pierwsi przywitali się z ciocią

i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

- Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? - spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

- Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa - witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienka, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: "dzień dobry", "witam państwa", "przybijemy piątkę?".

- Ojej, jaka piękna kózka! - Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

- To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni - powiedział wujek.

- Prześliczny maluszek - stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

- Lubi czerwony kolor - stwierdziła z zadowoleniem mama.

- Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie - powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

- Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu - powiedziała ciocia. - Ale to zdarzyło się tylko raz - dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

- Idź sobie - odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

- Nie bój się mamó - Ada dodała mamie otuchy.

- Dam sobie radę. - Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż- tuż i wojowniczo stroszył pióra.

- *Bywa uparty jak oślatko - westchnęła ciocia. - Wracaj do kurnika, uparciuchu.*

- *No właśnie! - powiedziała stanowczo mama.*

Obie, mama i ciocia weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczół od czasu, gdy minionego lata została użądłona w stopę. Wolala przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądłają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wolala tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował. (...)

- *Wykiwałam koguta - powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama.*

Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

- Rozmowa na temat opowiadania
 - Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
 - Z kim bawił się Olek?
 - Co robiła Ada?
 - Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
 - Czym zajęli się tata z wujkiem?
 - Jak mama przechytryła koguta? Czy naprawdę jej się to udało?
- 4. Karta pracy, część 4, s. 4-5
Nazywanie zwierząt, które grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym. Odszukiwanie zwierząt znajdujących się w pętlach na dużym obrazku.
- 5. Odkrywanie litery “**Ż**”: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej. Analiza i synteza słuchowa wyrazów żubry, Żaneta. Karty pracy *Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby*, część 2, s. 64-67

6. Zabawa orientacyjno - porządkowa - *Rodziny* - naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach. Podział na sylaby i głoski nazw zwierząt z wiejskiego podwórka.
7. Zabawa *Wiejskie podwórko* - karta pracy, część 4, s.6
Otaczanie zieloną pętlą zwierząt, które mają dwie nogi, a czerwoną tych, które mają cztery nogi. Nazywanie zwierząt, które są w jednej pętli i tych, które są w drugiej pętli. Rysowanie kotków według wzoru. Kolorowanie drugiego kotka, licząc od lewej strony.

